

Szef BBN pyta MON o misję w Czadzie

Minister Aleksander Szczygło, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego oczekuje na odpowiedź ministra obrony narodowej Bogdana Klicha na przesłane przez BBN pytania w sprawie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Czadu i Republice Środkowoafrykańskiej. Odpowiedzi z MON są niezbędne do podjęcia przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego decyzji o przedłużeniu funkcjonowania PKW, zwanego popularnie „misją w Czadzie”.

Zgodnie z zapowiedziami MON, misja miała zostać zakończona m.in. w związku z cięciami budżetu MON. Dlatego 29 stycznia br. Prezydent RP podpisał postanowienie o jej działaniu do 31 maja 2009 r.

Plany Ministerstwa Obrony Narodowej uległy zmianie, ale ani Prezydent RP, ani szef BBN nie zostali o nich poinformowani. W dniu 3 marca 2009 r. Rada Ministrów obradowała na temat przedłużenia mandatu tej misji, a do Prezydenta RP trafił wniosek o użycie PKW od 15 marca do końca listopada 2009 r. Nowe postanowienie jest konieczne ze względów proceduralnych, gdyż 15 marca kierowanie misją Unii Europejskiej przejmuje Organizacja Narodów Zjednoczonych.

O tym, że ONZ przejmie tę misję wiadomo było już od 24 września 2008 r., kiedy Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła rezolucję w tej sprawie.

ONZ zwróciła się z prośbą do państw uczestniczących w operacji Unii Europejskiej w Czadzie o pozostawienie swoich kontyngentów pod sztandarem Organizacji Narodów Zjednoczonych. W zamian za to ONZ pokryje koszty przerzutu PKW, a po zakończeniu misji odkupi część naszego sprzętu. Stanie się tak pod warunkiem, że Polacy będą stacjonować w Czadzie do listopada 2009 r.

Dzięki pokryciu kosztów transportu przez ONZ Polska ma zaoszczędzić 34,7 mln zł.

3 marca w czasie posiedzenia Rady Ministrów, Aleksander Szczygło zadał szereg pytań związanych z powyższą sprawą. Następnie, w dniu 5 marca przesłał je ministrowi obrony narodowej B. Klichowi. Poprosił m.in. o informacje:

1. Czy przed 29 stycznia 2009 r., kiedy Prezydent RP podpisał obecnie obowiązujące Postanowienie, Ministerstwo Obrony Narodowej знаło propozycję ONZ dotyczącą udziału Polski w nowej misji?
2. Czy przygotowując wniosek o przedłużeniu funkcjonowania PKW urzędnicy MON pamiętali o 6-miesięcznym cyklu planistycznym obowiązującym w ONZ? I czy w związku z tym z odpowiednim wyprzedzeniem MON informowało ONZ o planach dotyczących udziału PKW w ww. misji?
3. BBN zwróciło uwagę na nieścisłości dotyczące kosztów funkcjonowania kontyngentu. W uzasadnieniu wniosku Rady Ministrów do Prezydenta RP ze stycznia br. MON wskazało, że koszty jego użycia w 2009 r. wyniosą 103,32 mln zł. Tymczasem w uzasadnieniu przesłanego w ostatnim czasie wniosku oszacowano je na 59,2 mln zł. Dodatkowo zamieszczenie wprowadza fakt, że w „Informacji o projekcie budżetu MON na 2009 r.”, przekazanym w październiku 2008 r. do wiadomości posłów i senatorów parlamentarnych Komisji Obrony Narodowej, wskazano, że na PKW Czad w budżecie MON na 2009 r. zaplanowano kwotę 61,5 mln zł? Dlatego minister Aleksander Szczygło poprosił o informację, skąd wynikają te rozbieżności.
4. MON zaplanowało pozostawienie żołnierzy w Czadzie oraz jednocześnie przerzucenie do Polski trzech śmigłowców Mi-17. Szef BBN chciałby więc wiedzieć, kto będzie zabezpieczał transport powietrzny PKW? Istnieje bowiem obawa, że - szczególnie w porze deszczowej, kiedy miejscowe drogi są nieprzejezdne - polscy żołnierze

zostaną faktycznie zamknięci w bazie.

Minister A. Szczygło wyraził przekonanie, że zamieszanie wokół tego kontyngentu wynikało z przygotowywanych w pośpiechu planów oszczędności w MON. Chaos w planowaniu i realizacji naszych wojskowych zobowiązań międzynarodowych może zaś skutkować obniżeniem prestiżu naszego kraju na forum międzynarodowym.

* * *

PKW stacjonuje w Czadzie w ramach operacji, która została ustanowiona dla zapewnienia bezpieczeństwa zagrożonej ludności, ochrony i swobodnego przemieszczania się personelu organizacji pomocowych, ochrony personelu ONZ oraz stworzenia warunków do bezpiecznego powrotu do miejsc zamieszkania uchodźców z sudańskiego Darfuru.

Misja ta jest największą, jak dotąd, wspólną operacją żołnierzy z Europy. Biorą w niej udział przedstawiciele 20 nacji – w sumie ponad 3200 żołnierzy. Największe liczebnie kontyngenty to: francuski (1700), polski (400), irlandzki (400), austriacki (170), hiszpański (90) i belgijski (80).

Rzecznik Prasowy
Jarosław Rybak

[Tweetnij](#)